

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: piątek, 14, lipiec 2023 09:39

Wojciech Dąbrówka

Odsłony: 2108

O sposobach na przywracanie pamięci oraz kultywowania dziedzictwa, a także drugiej już edycji Targu Śródeckiego rozmawiamy z Marcinem Sadowskim, zastępcą przewodniczącego Zarządu i zarazem wicekuratorem Wielkopolskiej Resursy Kultury Pamięci.

Za nami pierwsza odsłona tegorocznej edycji Targu Śródeckiego, która miała miejsce 1 lipca. Druga już całkiem niedługo, bo 5 sierpnia. Po raz pierwszy wydarzenie odbyło się rok temu. Jaka idea przyświeca tej inicjatywie?

Marcin Sadowski: Celem wydarzenia jest przywrócenie tradycji targowych na Śródcie, przy czym targ jest rozumiany tylko nie jako miejsce wymiany towarów, ale i spotkań z kulturą. W gronie wystawców znaleźli się producenci żywności z Wielkopolski oraz instytucje zajmujące się dziedzictwem i edukacją.

Ubiegłoroczna edycja Targu Śródeckiego zgromadziła ponad 40 wystawców i 4000 uczestników. Ze względu na spore zainteresowanie w 2022 roku odbyły się dwie edycje specjalne. Co najbardziej skłania do udziału w wydarzeniu?

Marcin Sadowski: Jednym z największych atutów Targu Śródeckiego jest urokliwość targu, wynikająca z kameralności dzielnicy. Drugim ważnym elementem jest lokalność, czyli bliski związek z produktami, tradycją, kulturą, a nawet uczestnikami. Atmosfera jest niemal rodzinna.

Miejsce wydarzenia jest nieprzypadkowe. To bezpośrednie nawiązanie do tradycji targów śródeckich, ale też do początków polskiej państwowości.

Marcin Sadowski: Fundamentem Targu Śródeckiego są poczucie tożsamości i świadomość historyczna. Wiążą się z tym pewne ograniczenia, bo nie wszystko pasuje do historycznej dzielnicy i należy starannie dobierać partnerów, aby spełnić wymogi podtytułu „Kultura i Dziedzictwo”.

Czego możemy spodziewać się po tegorocznej edycji wydarzenia? Co czeka tych, którzy nie mieli okazji uczestniczyć w pierwszej odsłonie tegorocznej edycji Targu Śródeckiego albo chcieliby powtórzyć doświadczenia z początku lipca?

Marcin Sadowski: Atrakcji jest wiele: od spotkania i rozmowy z przedsiębiorcami – producentami produktów lokalnych (miodów, serów, olejów czy kiszzonek) po możliwość nabycia umiejętności wyrobu mleka, kiełbasy lub dojenia krowy. Można posłuchać ciekawych dźwięków z dawnych instrumentów muzycznych, a także wziąć udział w pokazach kulinarnych i degustacjach specjałów kuchni wielkopolskiej.

Targ Śródecki – Kultura i Dziedzictwo to dzieło Wielkopolskiej Resursy Kultury Pamięci, która w swojej działalności odwołuje się do Karty Solidarności z 2009 roku. Co to oznacza w praktyce?

Marcin Sadowski: Głównym zadaniem naszego stowarzyszenia jest integracja środowisk i instytucji zajmujących się szeroko pojętym dziedzictwem. Wspieramy inicjatywy związane z ochroną dziedzictwa i utrwalaniem wiedzy o historii i tradycjach. Serdecznie zapraszam do kontaktu i oczywiście na Targ Śródecki już 5 sierpnia.